

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLAZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje
miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetro-
trowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

TELEFON Nr. 1414.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA

znajduje się w Katowicach ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 178

Katowice, niedziela 3-go sierpnia 1930.

Rok 29

Na widowni politycznej.



Mackenzie King,
długoletni (od r. 1921) premier rządu Kanadyjskiego, wódz stronnictwa liberalnego, w rezultacie wyborów parlamentarnych, które dały zwycięstwo partii konserwatywnej, podał się przed kilku dniami do dymisji. Konserwatyści w nowym parlamencie posiadają absolutną większość — uzyskali bowiem 136 mandatów; liberałowie zaś tylko 85, inne partie trzydzięści kilka mandatów.

Upadek rządu Kinga obudził zaniepokojenie w Londynie, jego bowiem porażka oznacza przyście do władzy zwolenników samowystarczalności gospodarczej pod hasłem „Kanada sama dla siebie“, precz z uprzywilejowaniami Wielkiej Brytanii. Innymi słowy Kanada będzie dążyć do wyłamania się z zależności imperialnej, idąc tutaj drogami, urotowanymi już przez inne dominium angielskie, mianowicie południową Afrykę. Do władzy doszedł



R. B. Bennett,

który przystąpił do tworzenia nowego gabinetu. Jest zrozumiałe, że zwycięstwo konserwatystów w Kanadzie — tym wielkim zbiorniku pszenicy — osłabi jeszcze bardziej stanowisko i tak już dostatecznie zachwianego rządu Macdonalda. W dodatku na wrzesień zwołana została konferencja wszystkich dominjów w Londynie. Na tej konferencji Kanada, poparta przez poł. Afrykę, wystąpi niewątpliwie z żądaniem przyznania jej całkowitej swobody ustalania cel.

Tak więc każdy niemal rok osłabia stanowisko Wielkiej Brytanii w polityce światowej. Obecnie także Kanada będzie utrudniać przywóz towarów angielskich.

Uchwały rady ministrów.

Warszawa. Dnia 1 sierpnia br. pod przewodnictwem premiera Ślaska odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów rozpatrywała i zatwierdziła plan akcji zbożowej na bieżący rok gospodarczy, oraz uznała za konieczne wzmocnić interwencyjny zakup zboża.

Poza tem załatwiono wiele spraw

bieżących m. in. uchwalono rozporządzenie o zmianie granic m. Częstochowy, rozp. w sprawie odstąpienia gminie m. Poznania gruntów państw. na cele rozbudowy miasta, oraz uzupełnione rozp. z dnia 29 sierpnia 1927, określając normy zasiłku dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe. (Pat.)

Nieudane demonstracje komunistyczne

Warszawa. Według otrzymanych wiadomości z całego kraju dzień 1 sierpnia, proklamowany przez komunistów jak t. zw. „Dzień antywojenny“, minął najzupełniej spokojnie. Żadnych demonstracji i zaisć nigdzie nie było. (Pat.)

Paryż. Do południa nie wydarzyło się w stolicy żadne zajście 1-go

sierpnia. Manifestacje komunistów nie doszły do skutku. Częściowo porzucili pracę jedynie robotnicy budowlani. Praca w instytucjach użyteczności publicznej normalna. Autobusy i taksówki kursują. Aresztowano 27 osób za noszenie broni, za wznoszenie okrzyków oraz za gromadzenie się na placach. (Pat.)

Niemcy wydają nauczyciela polskiego.

Bytom. Od dłuższego czasu starają się władze niemieckie wydalić ze Śląska Opolskiego p. Władysława Jojke, nauczyciela polskiej szkoły w Jedryniu, pow. Wielkie Strzelce. Przed kilku dniami otrzymał p. Jojko zawiadomienie od landrata w Wielkich Strzelcach, że o ile do 9 sierpnia b. r.

nie opuści Śląska Opolskiego, zostanie skazany na 50 marek grzywny. Ludność polska na Śląsku Opolskim jest takim postępowaniem władz niemieckich bardzo rozgorączkowaną, widząc w tem utrudnienie rozwoju szkolnictwa polskiego, zagwarantowanego konwencją genewską. (Pat.)

Przylot ostatnich awionetek.

Berlin. Według wiadomości z godz. 18 w piątek wylądowały na lotnisku w Tempelhofie 2 awionetki: Szwajcarska maszyna S 1 oraz awionetka polska O 5, pilotowana przez Duzińskiego, który przybył o godz. 17.18. Do tej pory niema żadnych wiadomości o polskim lotniku Babińskim, lecącym na awionetce O 6, który wystartował z Gdańska rano i dotychczas w Berlinie nie wylądował.

W ciągu dnia na lotnisku w Staaken odbywały się próby techniczne

awionetek w zakresie t. zw. zapuszczania motoru, czyli puszczenia śmigła w ruch oraz w zakresie składania i rozkładania awionetek. Ogółem próbie poddano 28 aparatów, w tem wszystkie 4 przybyły do Staaken awionetki polskie. Za składanie maszyn polskie awionetki nie uzyskały żadnego punktu, gdyż konstrukcja ich tego nie przewiduje. Jedynie maszyna polska O 1 dostała 6 punktów za składanie skrzydeł. (PAT.)

Masowe wydalenia pracowników przemysłu metalowego.

Berlin. Według dotychczasowych informacji, w berlińskim przemyśle metalowym wypowiedziano pracę 4000 urzędnikom. Jednocześnie nadchodzą wiadomości z prowincji o dalszych redukcjach w zakładach automobilowych Daimler-Benz. W okolicy Stutgardu nastąpić ma w najbliższym czasie dalsza redukcja pracowników w ilości 750 osób.

Masowe zwolnienia urzędników w berlińskim przemyśle metalowym spo-

wodowały rząd do podjęcia energicznych kroków. Min. pracy Stegerwald wydał polecenie wydziałom, oddającym zamówienia rządowe przedsiębiorstwom prywatnym, aby nie udzielały zamówień firmom, które w stosunku do pracowników postępują „wbrew zasadom socjalnym“, czy też przez przeciążanie ich pracą w godzinach poza zwykłą normą, czy też przez masowe zwolnienia. (PAT.)

Bezrobocie w Polsce.

Warszawa. Według danych urzędowych ostatnie sprawozdanie za czas od 19 do 26 lipca b. r. wykazuje 198.606 bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. W stosunku do poprzedniego tygodnia ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 142 osoby. (Pat.)

Złoty w Egipcie.

Kairo. Na giełdzie egipskiej wprowadzone zostały stałe notowania złotego. Kurs złotego ogłaszany jest obecnie w dziennikach Aleksandryjskich i kairskich. Miejscowe banki skłonne są rozszerzyć działania na dewizy polskie. (Pat.)

Choroby parlamentaryzmu niemieckiego.

Stosunki polityczne w Niemczech pod względem partyjnym były od dłuższego czasu ustabilizowane i ulegały nieznaczny tylko wahanom. Poza kilku nieznacznymi grupami było właściwie pięć kierunków: konserwatyści, wolno-konserwatyści, przemianowani następnie na niemiecką partję ludową, pod kierownictwem Stresemanna, centrum, demokraci i socjaliści. Z biegiem czasu w skrajnych skrzydłach konserwatystów i socjalistów — wzrastał radykalizm i spowodował mniej lub więcej dotkliwie osłabienie tych stronnictw przez wytworzenie nowych stronnictw, radykalnych nacjonalistów i komunistów. Stronnictwa środka pozostały naogół tesame, i nie uległy znacznym zmianom.

W pierwszych latach po upadku cesarstwa, gdy parlamentaryzm zapanował wszechwładnie, żadne stronnictwo nie posiadało bezwzględnej większości. Rząd tworzyć się więc musiał na podstawie kompromisu kilku stronnictw. Było to niesłychanie trudne ze względu na głębokie różnice pomiędzy stronnictwami w sprawach zasadniczych. Stronnictwa środka, tak zwane mieszczańskie, jak centrum i demokraci, nawet w połączeniu ze Stresemannowcami, nie były liczebnie dość silne, by wytworzyć większość w parlamencie. Musiały więc szukać sojuszników. Względnie naturalnym dla tych stronnictw byłby właściwie sojusz ich z konserwatystami. Był on jednak niemożliwy z tego względu, że konserwatyści byli i pozostali monarchistami oraz zwolennikami niewykonania postanowień traktatu pokojowego i polityki odwetu za poniesione klęski. Tymczasem stronnictwa środka głosili — szczerze, czy nieszczerze, jest rzeczą obojętną — hasła republikańskie i politykę wyrzeczenia się odwetu zapomocą wojny.

W tych warunkach nie pozostawało stronnictwom nic innego, jak sojusz z socjalistami. Sojusz ten był nienaturalny, gdyż światopogląd socjalistyczny nie mógł pogodzić się z ideologią katolickiego centrum ani Stresemannowców, będących stronnictwem, broniącym interesów wielkiego przemysłu i kapitału. Rząd, złożony z tak przeciwnych sobie biegunów ideowych, musiał nosić w sobie zarodki śmierci. Tak się też stało, skoro tylko osiągnięty został główny etap dążeń niemieckich, mianowicie oswojowanie Nadrenji. Sojusz tych stronnictw rozbił się, wskutek czego upadł też rząd, na którego czele stał socjalista Müller.

Rozpoczęło się teraz szukanie innego sojuszu, byle tylko skleić jakąś większość, na której rząd mógłby się oprzeć. I tu wyszło na jaw w całej jaskrawości, że stosunki parlamentarne w Niemczech są chore. Bo te stronnictwa, które do niedawna szły razem ze socjalistami i reprezentowały kierunek republikański i pokojowy, odwróciły się nagle od wznawianego

programu i padły w objęcia prawicy, to znaczy weszły w sojusz z monarchistami i nieprzejednanymi wyznawcami odwetu, zadając kłam dotychczasowej swej ideologii.

Ze takiego koziołka wywróciło centrum, można zrozumieć, gdy się zważy, że w stronnictwie tem gromadzą się ludzie najrozmaitszych warstw społecznych, których łączy jedynie wspólna religia. Obok wielkiego właściciela ziemskiego należy do niego robotnik rolny, obok fabrykanta przemysłowca robotnik, obok bankiera i kapitalisty urzędnik. Istnieją więc w łonie stronnictwa tak silne przeciwieństwa socjalne, że muszą one wywoływać tarcia.

Pó wojnie i rewolucji górą były w stronnictwie centrum, jak wogóle w całym państwie, żywo demokratyczne i republikańskie. Wobec tego stronnictwo także na zewnątrz ujawniało tendencje republikańsko-demokratyczne. Nie mając zaś innego oparcia, weszło w sojusz z największym swym wrogiem z punktu widzenia katolicyzmu — z socjalistami. W miarę, jak w państwie nacjonalizm podnosił głowę, żywo nacjonalistyczne w łonie centrum zaczęły brać górę i wreszcie opanowały całkowicie stronnictwo, zmuszając je do zerwania z socjalistami, a wejścia w porozumienie z prawicą.

Czy taka zmiana poglądów wyjdzie stronnictwu na dobre, jest rzeczą wątpliwą. W dzisiejszych czasach uświadomienia socjalnego, szerokie masy powodują się przedewszystkiem względami na swój interes materialny i wyteżają siły w kierunku wywalczenia sobie możności życia. Wiedzą one, że prawica — to kapitaliści, magnaci, przemysłowcy, a więc ludzie, pragnący wzbogacać się kosztem pracownika. Centrum w sojuszu z tą warstwą społeczną, nie będzie w stanie bronić interesów warstwy pracującej. Niewątpliwie też zygzakowata polityka centrowców wpłynie na to, że stronnictwo w wyborach utraci poważną liczbę głosów.

Mniej zrozumiałe jest postępowanie stronnictwa demokratycznego, które zawsze zdradzało duże sympatie dla socjalistów. Przejęcie tego stronnictwa na stronę prawicy jest czemś tak przeciwnym zasadniczej jego ideologii, że musiało pociągnąć daleko idące następstwa. Tutaj choroba, tocząca życie partyjne, postąpiła tak daleko, że skończyła się formalną śmiercią stronnictwa, które przestało istnieć, połączony się z zakonem mło-

doniemieckim w nowe stronnictwo „partja państwowa Rzeszy“.

Wogóle niezdrawe stosunki partyjne przyjęły tak jaskrawe formy, że zewsząd objawia się dążność do ich przerobienia. Nawet tak jednolita, jakby się zdawało, partja, jak konserwatyści, runęła w gruzy. Tworzą się grupy i grupki, ludzie wybitni spacerują z jednego odłamu w drugi w poszukiwaniu nowych form i programów, co dowodzi najwymowniej, że choro-

ba parlamentaryzmu niemieckiego pozostawia wielkie spustoszenia.

Czy z chaosu tego wyłoni się w wyborach nadchodzących zdrowy twór, który zdoła objąć ster rządów, jest mało prawdopodobne. Raczej przypuszczać należy, że stosunki w nowym parlamencie będą gorsze, aniżeli dotychczas. A wówczas będziemy świadkami doniosłych zmagani, które z gruntu zmienią mogą strukturę Niemiec i zaważyć na losach pokoju światowego.

Przegląd polityczny

Przyczyny aresztowania Woldemarasa

W związku z zesłaniem Woldemarasa, w Kownie krąży rozmaite pogłoski. Wersja wydalenia Woldemarasa jest ściśle połączona z ukazaniem się ulotek antypaństwowych na ulicach Kowna, nie odpowiada prawdzie. W tej sprawie toczy się specjalne śledztwo i władze są już na tropie sprawy.

Jak donosi „Memeler Dampfboot“, zesłanie Woldemarasa zostało spowodowane wykryciem przygotowywanego zamachu stanu, którego główną osobą był Woldemaras. Według słów wyżej wymienionego pisma, miał być aresztowany w pierwszym rządzie premier Tubialis. Organy państwowe udaremniły jednak wykonanie tego planu.

To samo pismo donosi, że w związku z wysłaniem Woldemarasa jeszcze 8 osób zostało wysłanych z Kowna. Według słów „Memeler Dampfboot“, początkowo był zamiar oddania Woldemarasa pod sąd wojskowy, jednakże potem zaniechano tego planu i zastosowano w stosunku do niego środek administracyjny.

Macdonald jest dobrej myśli.

Na zebraniu robotniczym w Londynie, wygłosił prezes ministrów Macdonald przemówienie, w którym bardzo optymistycznie wyraził się o wynikach, osiągniętych przez rząd socjalistyczny. Podkreślił on, że rząd po długiej i uciążliwej pracy dokonał wielu pożytecznych rzeczy, wiele jednak prac pozostaje do zrobienia. Najważniejszą sprawą w zakresie polityki zagranicznej jest utrzymanie pokoju, nad którym rząd socjalistyczny pracuje z wielką wytrwałością niemal rok czasu. Osiągnięto już imponujące wyniki, konkurencja zbrojeń na morzu, która pociąg-

nęła za sobą tak wielkie wydatki jest niemal, że zatrzymana. Jest to jednakże dopiero pierwszy etap zakrojonej na szeroką skalę akcji pokojowej rządu socjalistycznego, który pójdzie nadal wytrwale po drodze pokoju.

A tymczasem wrasta, nad Anglią wiszą ciężkie chmury w postaci ruchów niepodległościowych w Indiach i Egipcie.

Komisja Ligi Narodów w sprawie Ściany Płaczu.

Od kilku tygodni pracuje w Jerozolimie komisja śledcza Ligi Narodów, mająca powziąć decyzję w sprawie konfliktu, który wynikł między żydami i muzułmanami na tle ich wzajemnych pretensyj do Ściany Płaczu. Muzułmanie palestyńscy podkreślają swoje wyłączne prawo do tej ściany. Żydzi nie kwestjonują tego, ale żądają, by mieli prawo płakać i modlić się pod tym murem i by mogli ustawić tam krzesła oraz parawany dla oddzielenia mężczyzn od kobiet. Arabowie znów chcą, by żydzi pamiętali, że dostęp do Ściany Płaczu zawdzięczają tylko i wyłącznie wspaniałomyślności mahometan, którzy są właścicielami zarówno tych terenów i samej ściany.

Komisja będzie więc musiała rozstrzygnąć najpierw kwestję własności. Następnie musi ona orzec, czy żydzi mają prawo dostępu do ściany, czy też tylko korzystali dotychczas z uprzejmości mahometan i czy muzułmanie mogą pierwszego lepszego dnia zabronić im tego dostępu.

W sprawie własności adwokat żydów oświadczył formalnie wobec komisji: „Nigdy żydzi nie mieli zamiaru zagarnąć mahometańskich miejsc świętych“. Co się zaś tyczy prawa

modlenia się u stóp ściany, to adwokat żydowski usiłuje dowieść przy pomocy dokumentów, fotografii i świadków, że jego współwyznawcy od wieków byli do tego upoważnieni. Chodziłoby więc tylko o potwierdzenie prawa tradycyjnego.

Anglia grozi Egipcjowi.

W angielskiej Izbie Gmin podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych przy omawianiu spraw egipskich, premier Macdonald zaznaczył, że gdyby sytuacja w Egipcie miała ulec pogorszeniu i gdyby to wymagało odpowiedniego zabezpieczenia ładu i porządku publicznego, gdyby życie i mienie obywateli cudzoziemskich miało być narażone na niebezpieczeństwo, to rząd Wielkiej Brytanji, poczuwając się do odpowiedzialności za utrzymanie porządku w kraju, musiałby interwenjować i zażądać ewentualnie odpowiedniej zmiany ustawodawstwa egipskiego w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Wreszcie premier dodał, że Egipt ma swobodę rządzenia sobą, tak jak to uważa za dobre dla siebie, jednakże w granicach znanych 4-ch zastrzeżeń, poczynionych przez Anglię już podczas rokowań nad projektem układu anglo-egipskiego. Jesteśmy nadal gotowi — zakończył premier — w każdej chwili zawrzeć z Egiptem ten układ na wiadomych warunkach, skoro tylko Egipt ujawni gotowość zawarcia takiego układu.

Ofiary rozruchów w Egipcie.

W angielskiej Izbie Gmin podsekretarz stanu spraw zagranicznych oświadczył, że podczas ostatnich rozruchów w Egipcie od dnia 15 lipca zranionych zostało 279 policjantów, pozatem zaś 26 osób zostało zabitych i 204 odniosło rany. Następnie mówca oświadczył, że jego zdaniem, lokalne władze cywilne i wojskowe uchroniły cudzoziemcom dostatecznej ochrony, wobec czego interwencja wojsk angielskich była niepotrzebna. Rząd wielkobrański uważał za stosowne zawiadomić kierowników obu stronnictw egipskich, obecnie znajdujących się w konflikcie pomiędzy sobą, że czyni je odpowiedzialnymi za ewentualne konsekwencje dalszych wypadków.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ usuwa z organizmu substancje gnilne zatrzymujące organizm. Zadać w aptekach i drogeriach.

BRANIBOR

8)

(Ciąg dalszy).

Brzegiem przepaścistego potoku cichym, lecz szybkim krokiem, pędził zbrojny człowiek. Zobaczył zbiega i leciał na niego cwałem. Widok Niebora zdwoił jego siły, świadomość, że ma oszczep, Niebora zaś gołe tylko ręce, dodała mu odwagi i pewności. Leci za nim przez jar, przez piętrzące się stare powalone drzewa, przez podściółki paproci i gęste krzaki kolących ożyn. Przeciwnik, jak szczywany lis, ocenił niebezpieczeństwo nierównej walki, wiedział, jaki koniec będzie pojedynku gołych, skaleczonych rąk ze zdrowymi, które oszczep dzierża.

Zwrócił się w młody las świerkowy. U góry buja on z zielenią iglic, gąszczem chabin*) i gałęzi, które do głębi podszycia jednego promienia słońca nie przepuszczają. Tam szarzeję sieć suchych gałęzi i gałązek, tam nieprzebyła matnia poplątanych odrośni, pedów i pni świerkowych. W ciemną gąszcz rzucił się Niebora, rękami drogę sobie robiąc, lecąc wężową linią, aby zmylić trop przeciwnika. Huczał szelęst łamanych gałęzi, tętniły kroki zapalczywego żołnierza, którego gnana nadzieja sówitej od margrafa nagrody. Tamowała mu bieg ciężka, żelazna koszula, tamowały bieg głogi, oszczep, który ubezwładniał ręce, tak, że ostre gałęzie twarzą mu sieki i pęd wychy-

lonych naprzód piersi i ramion wstrzymywały. Wiedząc, że tak poganina nie zgoni, rzucił oszczep, licząc na własną moc i siłę.

Tego tylko chciał ścigany.

Przebiegł świerczynę i zwrócił swój bieg nazad ku potokowi. Nad brzegiem szumiącej trzemeszny, wśród krzewów czerwonych kalin, czekał na wroga z rozkrzyżowanymi rękami. Krwią one ciekły, ale nie straciły swej mocy. Siłę rozłożonych rąk zdawała rozpacz. Stał, jakby napastnika chciał powitać, jakby przyjaciela serdecznie miał ująć w ramiona. Zjawił się on wreszcie i rzucił się na Nieborę. Ten podpadł ku niemu, objął go w piersiach w pół. Nienawiść do wroga i strach przed śmiercią i gorszą od śmierci hańbą, wlał straszną potęgę w ramiona olbrzymiego Wilca. Zachrupotały kości, usta żołnierza buchnęły krwią, ręce zaś, które całą siłą dławily Nieborę za gardło, zaczęły z wolna opadać i słabnąć. Kilka, kilkanaście może mgnień oka trwała cicha, niema walka. Wnet zjawiła się na ustach żołnierza piana, oczy stanęły w ślup. Niebora puścił przeciwnika, którego ciało jak kłoda upadło na ziemię. Odruch konania sprawił tyle, że żołnierz zesunął się po podściółce mchów i zawisł nad bystrym brzegiem ponikwy. Jeszcze jedno przedśmiertne drgnienie a zbrojny, jak kamień z wierchołka gór oderwany, stoczył się bezwładnie do wody. Ucichło wszystko.

Wilc wyszedł na polanę, umył sprawowane ręce w wodzie krynicznej,

przyłożył na rany listowie babki, a urwawszy kawał płótna z koszuli, obwinął pokrwawione palce i ramiona.

Podszedł ku górce, na której stały odwieczne dęby i buki, zginął w nieprzebytym gąszczu młodych grabczaków, głógów leśnych i leszczyn, których gałęzie ze sobą poplątały chmielem.

W puszczy zapanowała cisza wielka. Za chwilę ze szczytów pagórka odezwał się donośny głos wilgi. Zaśpiewała melodyjnym hasłem, które kmiociom naszym deszcz zapowiada, zaśmiała się dźwięcznym i śpiewnym kwileniem. Odezwała się raz, drugi, dziesiąty...

Cisza...

Znowu wilga śpiewa, znowu wabi drugą ptaszynę.

Cicho i cicho.

Wtem tam daleko za czarnym bozem, za mokrzyskami*) leśnymi odezwał się głos drugiej wilgi.

Nasza ptaszyna odpowiada jej natchmiast.

Zbliżają się wilgi do siebie, przelatują snać z gałęzi na gałąź, wabi się samiec i samiczka na wiosenne wesele, jeszcze są daleko, daleko od siebie, zbliżają się z wolna, już się zbliżyły, już są niedaleko od siebie. Już potok ich tylko dzieli, jeden głos przy drugim, jakby na dwóch sąsiadujących ze sobą koronami sosnach dwa ptaki śpiewały, już odgradza ich tylko krzak ostreżnicy. Wreszcie znalazły się razem...

Był to Cichost i Niebora.

Przezacni przyjechali do domu w niewesołym usposobieniu. Dietrich kazał batami ćwiczyć wziętego do niewoli chłopstwo, chcąc się dowiedzieć, co mówił Niebora we wsi i gdzie jest wysłannik księcia polskiego.

Katowani poganie nie powiedzieli mu nic. Nikt bowiem we wsi nie wiedział, co się działo w chacie Cichosta, który nocami tylko obcych gości przyjmował. Bywało czasem, że przy palącym się łuczywie radziło u niego kilku nieswoich ludzi, zwolanych przez władkę obesłaniem krzywuli; co jednak mówili, co postanowili, dowiedzieć się trudno, bo Bryś i Burek nie dopuścili nikogo do chałupy na staję.

Przezacny Bernard nie mógł dać sobie rady ze złości. Już miał w rękę Nieborę, który dwór jego w Retrach podpalił, który jego najprzewielebniejszego przyjaciela na suchej gałęzi powiesił.

Gdzie tylko między Łabą a Odrą pokazało się zarzewie buntu, było dziełem Niebora, najpodlejszego psa słowiańskiego, największego wroga Chrystusowego.

Teraz umknął w las, zabiwszy kilku ludzi, przyprawivszy szlachetnego Wilhelma o nieszczęście, a może kalectwo.

Pienił się ze złości, gdy Wilhelm, któremu baby złamaną nogę składały, krzyczał w niebogłoso, a każdy jęk do stojącego chłopca raził jego rycerskie serce.

*) Chabina — pret. galazka

*) Mokrzyska — moczary.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela ósma po Ziel. Świątkach.

Niedziela
3
sierpnia

Znalezienie świętych
zwłok św. Szczepana,
pierwszego męcz.

Św. Eufronusza,
biskupa wyznawcy.

SŁOW.: LETOSŁAW.

Jutro poniedziałek, 4 sierpnia: Św. Dominika, wyznawcy, założyciela zakonu kaznodziejskiego, * 1170, † 1221.

Wschód	Zachód
Słońca o godz. 4.15,	o godz. 19.24
Księżycy „ 15.23 „	„ 23.09
Długość dnia 15.09.	

Zmiany powietrza: ponuro, a może i deszcz. — Jutro: gorąco, wiatr.

— **Pożyczka premjowa.** W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie ministerjum skarbu w sprawie wypuszczenia 3-iej premjowej pożyczki kolejowej. Termin emisji określony na dzień 1-go lutego 1931 roku.

— **Wycieczka kolejarzy czechosłowackich do Polski.** Staraniem polskiego konsulatu w Morawskiej Ostrawie urzęda w dniach od 3 do 10 sierpnia dyrekcja kolei państwowych w Ołomuńcu wycieczkę swoich urzędników na wystawę komunikacyjną do Poznania, poczem zwiedzi oprócz Poznania — Gdynię, Warszawę, Kraków i Wieliczkę.

— **Odroczenie służby wojskowej dla lotników.** Wskutek reskryptu ministerjum oświaty, ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło zawiadomienie, że wyższa szkoła lotnicza i konstrukcji mechanicznych w Paryżu została uznana za uczelnię wyższą, której słuchacze uprawnieni są do korzystania z odroczenia służby wojskowej na podstawie art. 61 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

— **Zjazd głuchoniemych.** W dn. 15, 16 i 17 sierpnia roku bieżącego obradować będzie w Bydgoszczy wszechpolski zjazd głuchoniemych, który będzie pierwszym tego rodzaju zjazdem w Polsce.

— **Odpowiedzialność komorników sądowych.** Do władz wymiaru sprawiedliwości w Warszawie wpływają nieprzerwanie skargi na działalność komorników. Skargi dotyczą szkód wyrządzanych obywatelom wskutek nieprawidłowości w urzędowaniu. Min. skarbu miało pierwotnie zamiar pomieścić sprawę dyscyplinarnej odpowiedzialności komorników w ogólnej pragmatyce. Ponieważ pragmatyka nie będzie gotowa tak prędko, a skargi są coraz silniejsze, przeto postanowiono ogłosić osobno rozporządzenie o odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników za czyny, sprzeczne z obowiązującymi ich przepisami.

Województwo śląskie.

* **Dzieci śląskie powracają z kolonij letnich Z. O. K. Z.** Od kilku dni kierownictwo okręgu Związku Obrony Kresów Zachodnich zajęte jest przyjmowaniem powracających transportów dzieci z kolonij lipcowych. Przez cały dzień można widzieć zdążające grupki dzieci na punkt zborny kolonij letnich Z. O. K. Z. W roku bieżącym punkt zborny znajduje się w szkole przy ul. Stawowej nr. 6, skąd po odpoczynku i odkarmieniu wracają dzieci do swoich domów. Dotychczas powróciły kolonie z następujących województw: 28 lipca z województwa śląskiego, 29 lipca z krakowskiego i łwowskiego, 30 lipca z Pomorza i Poznańskiego i 1 sierpnia z Małopolski wschodniej z województwa warszawskiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Oleńskiego, Białostockiego i Śląska Cie-

szyńskiego. Dnia 2 sierpnia powrócą z Pomorza, 3 sierpnia reszta z województwa warszawskiego.

Ponadto kierownictwo okręgu rozpoczęło już wysyłkę II turnusu t. j. na kolonie sierpniowe. Dnia 30 lipca wysłała na kolonie letnie na Śląsk Cieszyński i do woj. krakowskiego. Dnia 31 lipca do województwa tarnopolskiego, stanisławowskiego, łwowskiego, lubelskiego, poleskiego, warszawskiego i krakowskiego, dnia 1-go lipca poznańskiego i krakowskiego, dnia 2 lipca wysłała na kolonie do województwa pomorskiego, kieleckiego, białostockiego i resztę do województwa krakowskiego.

* **Spekulacja 5-złotowymi banknotami.** Wiadomo, że z dniem 1 lipca wycofano z obiegu 5-złotowe banknoty, które jednak posiadają wartość obiegową do 30 czerwca roku 1931. W związku z tem kupcy banknotów 5-złotowych nie przyjmują. Znaleźli się jednakże ludzie, którzy 5-złotowe banknoty przyjmują, płacąc za jeden taki banknot 4 do 4.50 złotych, przy czem oświadczają, że należy im się odpowiednie wynagrodzenie, rzekomo za fatywę wymiany banknotu w Banku Polskim. Sprawą tą zajmowały się urzędy skarbowe, które oświadczyły, że takie osoby będą pociągnięte do odpowiedzialności. Zwracamy uwagę, że filje Banku Polskiego i kasy urzędów skarbowych przyjmują 5-złotowe banknoty. Nie należy zatem dawać się oszustom wyzyskiwać, lecz oddawać trzeba ich w ręce policji.

* **Zjazd urzędniczych radców załogowych.** W tych dniach odbył się w Katowicach zjazd urzędniczych radców załogowych, na który przybyło około 500 urzędników, zatrudnionych w śląskim przemyśle, zarówno Polaków, jak Niemców. Po wygłoszeniu referatów odbyła się dyskusja, której przedmiotem była ostatnia redukcja urzędników i pracowników, umysłowych, zatrudnionych w ciężkim przemyśle na Śląsku. Mówcy atakowali ostro kierowników zakładów przemysłowych, że cały ciężar przesilenia gospodarczego zwalają na barki urzędników i pracowników umysłowych. Uczestnicy kongresu występowali również przeciwko nadmiernym kosztom produkcji oraz ogromnie wysokim pensjom dyrektorskim. Pod koniec zebrania uchwalono rezolucję wzywającą rząd do poczynienia odpowiednich kroków, celem ożywienia zbytu na rynku wewnętrznym, przy czem podkreślono konieczność poczynienia przez rząd zamówień w śląskim przemyśle we większych rozmiarach, aniżeli dotychczas. Postanowiono wysłać delegację do ministra pracy i opieki społecznej w Warszawie, która przedłoży tam ma żądania zredukowanych urzędników przemysłowych na Śląsku. Poza tem w poszczególnych zakładach przemysłowych odbył się szereg zebrania robotniczych i urzędniczych, na których uchwalono protesty przeciwko redukcjom.

Z Katowickiego.

Katowice. (Przeniesienie biura Funduszu Bezrobocia). Obwodowe biuro Funduszu Bezrobocia przeniesiono w dniu 31 lipca do domu 7 przy ulicy Wandy II piętro. Poniżej podajemy numery telefonów. Kierownik obwodowego biura, sekretariat i dział zasiłkowy telefon nr. 22-02. Buchalterja i referat zakładów pracy, telefon nr. 31-28.

— (Zabawa ludowa). Związek hodowców drobnego inwentarza w Katowicach - Załężu, urzęda w niedzielę, dnia 3 sierpnia wielką zabawę ludową w gospodzie restauratora Mrasza na Załęskiej Haldzie. Podczas

zabawy różne niespodzianki, między innymi strzelanie do tarczy i loterja. Koncert orkiestry kopalni „Kleofas!“ Celem zachęcenia ludności do hodowli drobnego inwentarza rozdawane będzie smacznie przyrządzone mięso królicze. Początek zabawy o godzinie 14-tej. Wieczorem o godzinie 18-tej zabawa taneczna.

— (Nowy gmach). W stolicy Województwa śląskiego w Katowicach, przy ulicy Zielonej, rozpoczął urząd wojewódzki, jak donosiliśmy, budowę najwyższego domu mieszkalnego nie tylko na Śląsku, ale i w Polsce. Będzie to dom dla urzędników wojewódzkich o 14 piętrach, którego lewe 6-piętrowe skrzydło przeznaczone zostanie na pomieszczenie katowickich urzędów skarbowych. Budynek ten obejmuje 42 mieszkań urzędniczych 4-pokojowych, 3-pokojowych, 2- i 1-pokojowych. Gmach projektował inżynier wojewódzki Tadeusz Kozłowski. Koszta budowy obliczone są na 3 i pół miliona złotych.

— (Zamknięcie dopływu wody). Miejskie zakłady wodociągowe w Katowicach podają do wiadomości, iż z powodu wykonania poważnych robót przy głównym wodociągu na Rynku, zostanie dopływ wody zamknięty w sobotę dnia 2 sierpnia i to od godz. 20 do godz. 12 następnego dnia.

— (Karty cyrkulacyjne). Policja w Katowicach podaje do wiadomości, że podania o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 przyjmuje się do 31 sierpnia od osób z pierwszymi literami nazwisk O—P. Na żądanie należy przedłożyć oprócz starej karty cyrkulacyjnej dalsze dowody osobiste, na przykład paszport wojskowy i poświadczenie obywatelstwa.

— (Mieszkania dla urzędników). Miasto Katowice postawiło przy ulicy Mickiewicza kilka domów z mieszkańcami dla rodzin urzędniczych. Przydział mieszkań zostanie przeprowadzony według ustalonego planu.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Murarz Stanisław Łagadka, lat 28, zamieszkały w Bogucicach, spadł z rusztowania drugiego piętra podczas wykonywania pracy zawodowej przy ulicy Wojewódzkiej Nr. 3. Nieszczęśliwy doznał bardzo ciężkich obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawilo go do szpitala miejskiego.

— (Aresztowanie.) August Solipów został przytrzymany przez policję wojewódzką w Katowicach. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania kradzieży na szkodę Józefa Szwalbego i Pawła Turczyka z Debu pod Katowicami.

Mysłowice. (Włamanie do mieszkania). Nieznani złodzieje skradli z mieszkania inżyniera M. Kwiecińskiego przy ulicy Seminarnej w Mysłowicach 2 złote obrączki ślubne, złoty zegarek damski i parę złotych spinek z brylantami. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

Brynów w Katowickiem. (Zderzenie samochodów). Na ulicy w Brynowie nastąpiło zderzenie pomiędzy autem osobowym a samochodem półciężarowym. Oba wozy zostały znacznie uszkodzone. Alfred Nowak z Katowic doznał obrażeń twarzy, gdyż został uderzony odłamkami rozbitej szyby samochodu osobowego.

Szopienice w Katowick. (Okropny wypadek). Wilhelm Blanka z Nikiszowca, lat 18, został przejechany przez motocyklistę, przy czem doznał złamania obu nóg, a motocyklista Ernest Kasprowski doznał obrażeń głowy. Obydwóch odstawiono do szpitala w Roźdzeniu. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono. Wypadek wydarzył się na drodze pomiędzy Szopienicami a Zawodziem.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Dziesięciolecie towarzy-

Pielęgnuj
swe zęby



tylko dobrymi
środkami, a będą
zdrowe i białe.
Używaj stałe do-
skonalej pasty



KALODONT
Piękne zęby

stwa wycieczkowego). Towarzystwo wycieczkowe „Jaskółka“ w Małej Dąbrówce obchodzi w dniu 3 sierpnia uroczystość 10 rocznicy swego istnienia. Program jest następujący: godzina 6 pobudka, od godziny 7 do 9 przyjęcie towarzystw i gości w domu związkowym. Godzina 9.30 wymarsz na nabożeństwo i złożenie wieńca na płycie Nieznanego Powstańca. Godzina 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie wymarsz do ogrodu restauratora Skofudy. Od godziny 12 do 3 popołudniu przerwa obiadowa. Od godz. 3 do 7 wieczorem koncert w ogrodzie Skofudy, wykonany przez orkiestrę policyjną. O godz. 8 wieczorem wieczornica połączona z tańcami i różnymi urozmaicheniami. Zarząd towarzystwa wycieczkowego uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek.

Siemianowice w Katowick. (Aresztowanie wywrotowca.) Policja wojewódzka w Siemianowicach arestowała komunista Rajczyka, który po rozbiću wiecu komunistycznego w ubiegły wtorek rzucił się na policjanta.

Chorzów w Katowickiem. (Powiększenie kolonji chorzowskiej.) Kierownictwo państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie zbudowało w ubiegłym roku kilka domów dla swych urzędników przy ulicy Podgórznej. Przez budowę tych domków utworzono małą kolonję. Na początku roku bieżącego fabryka powiększyła kolonję przez zbudowanie kilku nowych domów mieszkalnych, które zostaną oddane do użytku w cią-

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Pod kołami wozu ciężarowego). Woźnica Władysław Mikołajewicz spadł z wozu, naładowanego piaskiem, przy czem koła przeszły mu przez obie nogi. Pogotowie ratunkowe odstawilo Mikołajewicza do lecznicy miejskiej.

— (Zaginięcie dziewczynki). Anna Konieczko, z Król. Huty, lat 11, wyszła z domu rodzicielskiego w dniu 25 stycznia roku bieżącego i od tego czasu zaginała po niej wszelki ślad. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu dziewczynki, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego. Ojciec zaginionej dziewczynki mieszka w Król. Hucie przy ulicy Narożnej 9.

— (Sprzykrzyło mu się życie). Nieżonaty robotnik Eljasz Żoładz z Król. Huty, lat 27, targnął się

na swe życie w lokalu restauratora Tomali przy ulicy Hajduckiej. Po zażyciu znacznej ilości esencji octowej Żołądź utracił przytomność. Karetka pogotowia odstawiła go do szpitala miejskiego. Przyczyny popełnienia rozpaczliwego czynu dotychczas nie stwierdzono.

Z Świętochłowickiego.

Godula w Świętochl. (Upiększenie gminy). Na placu, gdzie dawniej odbywały się tygodniowe targi, gmina ustawiła 8 ławek. W środku zielenica okolona kwietnikami, znajduje się wodotrysk. Na ławkach tych starzy inwalidzi mogą wygodnie usiąść i oddychać świeżym powietrzem. Rodzice powinni pouczyć swe dzieci, aby nie zrywały kwiecica ani nie łamały krzewów na plantach. Przy gościńcu urządzono dwa kwietniki, jeden po lewej, drugi po prawej stronie posągu św. Jana Nepomucena.

Lipiny w Świętochłowickim. (Usiłowane samobójstwo). Alfons Kandziora, zamieszkały w domu 6 przy szybie „Marcina“, strzelił sobie w skroń celem popełnienia samobójstwa. Przewieziono go do szpitala brackiego w Król. Hucie. Rewolwer skonfiskowano.

Z Pszczyńskiego.

Stara Wieś w Pszczyńskim. (Nowy kurs nauki gospodarstwa domowego). W powiatowej szkole gospodarstwa domowego w Starej Wsi, powiat Pszczyzna, odbywają się wpisy na nowy kurs, który rozpocznie się w dniu 1 września roku bieżącego. Przy szkole tej jest internat, gdzie opłata za mieszkanie i wikt wynosi tylko 52 zł. miesięcznie. Nauka jest bezpłatna. Kierownictwo szkoły wysłała na życzenie warunki przyjęcia.

Goczalkowice w Pszczyńsk. (Tragiczny zgon). Przed kilku dniami donieśliśmy, że 26-letni robotnik Plinta uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas zapasów ze swym przyjacielem Kaliszem. Było to w dniu 28-go lipca. Obecnie donoszą, że Plinta zmarł w szpitalu w Pszczyńcu. Przyczyną śmierci było przerwanie trzewia.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Występ towarzystwa śpiewu w kościele). Do występu w niedzielę 3 sierpnia o godz. 10 w kościele św. Antoniego, pozyskało towarzystwo śpiewu „Seraf“ młodego, bardzo utalentowanego skrzypka, znanego z wielu występów i ucznia akademii muzycznej w Berlinie. Skrzypek ten wykona wraz z chórem partje solowe w nowej mszy.

— (Niecico statystyki). Powiat rybnicki miał w dniu 1 czerwca roku bieżącego 218 tysięcy 782 mieszkańców. Miasto Rybnik ma 22.277 mieszkańców, miasto Żory 6279, miasto Wodzisław 4611 mieszkańców. Gminami wiejskimi z przeszło tysiąc mieszkańcami są: Belk 2918, Biertułtowy 9531, Boguszowice 2515, Brzeziny 2408, Bujaków 1674, Chwałowice 4793, Czerwionka 5544, Czuchów 2614, Gieraltowice 3242, Jankowice 2110, Jastrzęb 2134, Knurów 10.200, Krzyszkowice 1849, Leszczyny 2285, Lubomia 2431, Markłowice Dolne 2231, Moszczenica 1862, Mszana 2604, Niedobczyce 7018, Niewiadom 3096, Popielów 3245, Przyssowice 2879, Pszów 7009, Radlin 9484, Rydułtowy 13.824, Skrzyszów 1606, Świerklany 4369, Syrynia 2009, Szczygłowice 1946, Wielepole 1654, Wilchwa 1460, Zamysłów 1160, Zawada 1105.

— (Z Huty Rybnickiej.) Wskutek braku zamówień Huta Rybnicka zmniejszy załogę.

Wodzisław. (Wypadek na budowlu). Zatrudniona przy nowej budowlu fabryki wyrobów tytoniowych robotnica Stokowa z Jodłownika spadła z trzeciego piętra na ziemię, przy czym doznała bardzo ciężkich obrażeń. Odstawiono ją do lecznicy w Wodzisławiu. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje.

Przysowice. (Wścieklizna). W tutejszej gminie stwierdzono wściekliznę u psa. Z tego powodu zarządzono kontumacie psów.

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 1 sierpnia: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 1 sierpnia za 100 franków francuskich 34.99 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.81 zł, za 100 koron czeskich 26.37 złotych.

Knurów w Rybnickim. (Wydał się). Pracownik umysłowy F. Ciuberek z Knurowa miał odsiedzieć 3 tygodnie więzienia. Szukał jednak drogi wyjścia, gdyż nie chciał siedzieć w celi więziennej. Sprawę załatwił łatwo i nie zbyt drogo, gdyż namówił bezrobotnego St. Dziekana, który za cenę 50 złotych przyrzekł karę odsiedzieć. Dziekan stawił się punktualnie w więzieniu i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie pewien wiezień, który dziwił się, że znajomy mu Dziekan odpowiada, gdy dozorca woła Ciubereka. Wiezień uwiadomił zarząd zakładu karnego. Skutek był ten, że Dziekan odpowiadał przed sądem w Rybniku za sfałszowanie dokumentu wobec dyrekcji więzienia, a Ciuberek za namowę. Najgorzej wyszedł Ciuberek, gdyż musi odsiedzieć 3 tygodnie więzienia, utracił 50 złotych, nadto czeka go kara więzienna za namowę do wyżej opisanego oszustwa. Rozprawę co do tego odroczone.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Z działalności Ligi obrony powietrznej). W dniu 26 lipca roku bieżącego śląski komitet Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, korzystając z gościnności powiatowego urzędu szkolnego w Tarnowskich Górach, urządził podczas kursu wakacyjnego dla nauczycieli szkół powszechnych wykłady informacyjne na temat: „Znaczenie Ligi w obronie państwa“ i „Lotnictwo w szkołach“. Nadto nauczyciele zapoznali się z organizacją Ligi i regulaminem dla szkół szkolnych, otrzymali również statuty, broszurki i okazowe egzemplarze „Lotu Polskiego“ oraz „Młodego Lotnika“. W końcu w kinie „Apolo“ wyświetlono dla uczestników film sprawozdawczy. Celem wygłoszenia odczytów i wyświetlenia filmu było zachęcenie nauczycieli i nauczycielek do krzewienia idei lotnictwa wśród młodzieży przez zakładanie kół szkolnych w swych środowiskach.

— (Karty cyrkulacyjne). Policja w Tarnowskich Górach podaje do wiadomości, że od 1 do 31 sierpnia przyjmuje się podania o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 od osób z pierwszymi literami nazwisk O—P—R. W miesiącu wrześniu litery S—Sk—Sp—St. W miesiącu październiku litery T—Z. Przyjmujemy, że do każdego podania należy załączyć 3 fotografie paszportowe. Opłata wynosi 2 złote.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nieszczęśliwy wypadek). Zatrudniony na dworcu kolejowym w Tarnowskich Górach ślusarz Czapla z Lublińca, lat 20, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Czapla dostał się pomiędzy parowóz a budkę, w której znajduje się urządzenie do poruszania pomostu do przetaczania lokomotyw. Nieszczęśliwy doznał zgniecenia klatki piersiowej. W stanie groźnym odstawiono go do lecznicy.

— (Aresztowanie). Walenty Wilczek, zamieszkały w okolicy Wolsztyna w Wielkopolsce, został aresztowany przez policję w Herbach Śląskich. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem przywłaszczenia sobie roweru na szkodę Filipa Knosafy z Lubelska, powiat lubliniecki. Wilczka osadzono w więzieniu sądowym w Lublińcu. Rower zwrócono poszkodowanemu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pieszko z Wilna do Cieszyna). Dnia 20 lipca roku bieżącego wyruszyła z Wilna na całomiesięczną wyprawę do Cieszyna grupa akademików. Trasa przebiega przez kilka puszczy od Rudnickiej do Białowieskiej, Lublin, Góry Świętokrzyskie, Kielce, Chełm, Olkusz, Ojców, dolne

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 1 sierpnia 1930 r.

Żyto 19.50—20, pszenica 34—35, mąka żytnia 34.50, owoce 21.50—22, jęczmień na przemiał 21 do 23.50, groch Wiktorja 45—50. Reszta bez zmian. Usposobienie spokojne.

Prądnika, Kraków, Żywiec, Beskid Zachodni i Śląsk Cieszyński. Odcinki Hajnówka-Lublin i Chełm-Olkusz. Akademicy wileńscy przybędą do Cieszyna około 20 sierpnia roku bieżącego.

Bielsko-Biała. (Wielki dzwon dla kościoła polskiego w Ameryce). W mieście Biała koło Bielska istnieje od przeszło 100 lat odlewnia dzwonów Karola Schwabego. Pisma krakowskie donoszą, że przed kilku dniami firma ta wysłała do miasta Chicago w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wspaniałą dzwon wagi 1800 kg., przeznaczony do tamtejszego polskiego kościoła św. Franciszka. Dzwon, który melodyjnym swym dźwiękiem przypominać będzie naszym rodakom w Ameryce, daleką ojczyznę — przedstawia się imponująco, nie tylko dzięki swej wielkości, lecz i dzięki pięknemu i starannemu wykonaniu. Z jednej strony dzwonu widnieje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, pod obrazem napis: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami, z drugiej strony u góry wokoło dzwonu biegnie napis: „Dzwon ten ulany w Polsce na cześć Matki Boskiej“; pod napisem rok ulania: 1930, a wreszcie niżej: „Boga chwale, lud zwoluje, umarłych oplakuj, nawałnice rozpraszam, święta cześć“.

Dziedzice w Bielskim. (Święto „Sokoła“). Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Dziedzicach obchodzi w niedzielę 3 sierpnia 25-lecie swego istnienia. Zasłużonemu gniazdu „Szczęść Boże!“

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Oszust, który oszukiwał bezrobotnych.) Policja państwowa zamknęła w tych dniach biuro handlowe Eugenjusza Kwiatkowskiego w Będzinie. Okazało się, że wspomniany zasiłał ogłoszeniami pisma krakowskie, poznańskie i warszawskie, nawołując bezrobotnych inteligentów do składania ofert na posady. Do każdej oferty klienci zobowiązani byli dołączyć tytułem kosztów 4.50 zł, które rzecz oczywista, powędrowały do kieszeni Kwiatkowskiego. W ten sposób nabrał on kilkaset osób na ogólną sumę kilku tysięcy złotych.

Oświęcim. (Śmierć pod samochodem.) Szofer A. Stawniczek najeżdżał na drodze Oświęcim—Zator na Teklę Stankiewicz, która wskutek uderzenia przodem samochodu poniosła śmierć na miejscu. Jak wykazały dochodzenia, Stankiewiczowa chciała przebiec drogę tuż przed przejeżdżającym autem i dostała się pod koła samochodu. Szofer winy nie ponosi.

Toruń. (Wyrok na niesumiennego listonosza). W sądzie okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko Bernardowi Rajkowskiemu, listonoszowi w Dąbrowie Chełmińskiej, oskarżonemu o sprzeniewierzenie i sfałszowanie dokumentów urzędowych. Rajkowski fałszował przekazy, a pieniądze zatrzymywał sobie i wystawiał fałszywe kwity, podpisując jednego z urzędników pocztowych. Sąd skazał oskarżonego, który do ostatniej chwili wypierał się winy, na 7 miesięcy więzienia i zapłacenie kosztów postępowania karnego.

Warszawa. (Żyd-neofita odebrał sobie życie.) Przez zażycie większej dawki kwasu karbolowego odebrał sobie życie 23-letni Adam Rancman, student uniwersytetu warszawskiego, który przed dwoma laty porzucił judaizm i przeszedł na wiarę katolicką wbrew woli rodziny. Nie mogąc znieść dłużej bojkotu i prześladowania ze strony krewnych i znajomych — żydów, Rancman popełnił samobójstwo.



Togal
TABLETKI
SA SKUTECZNYM ŚRODKIEM PRZECIWKO
REUMATYZMOWI, PODAGRZE, BÓLOM GŁOWY, MIGRENIE I PRZEZIĘBIENIOM.
Wielu reumatycznego prowadzącego przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania TOGALU.
CENA ZŁ. 2.- No reg 1364.

Rzeszów. (Złośliwa ręka spowodowała nieszczęście). Niezwykłej zbrodni dokonał niewykryty jeszcze sprawca na stacji towarowej w Rzeszowie.

Na jednym z torów kolejowych stał pod parą parowóz manewrowy, — pozostawiony chwilowo bez obsługi. Niewykryty dotychczas zbrodniarz puścił w ruch parowóz, który całym pędem po przejechaniu kilkuset metrów uderzył w parowóz pociągu towarowego. Skutki zderzenia były straszne. Parowóz pociągu towarowego został rozbity, a palacz tego parowozu bardzo ciężko ranny. Przewieziono go do miejscowego szpitala, gdzie lekarz stwierdził złamanie obydwu nóg i ręki oraz ogólne ciężkie potłuczenie. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia złościny.

Wilno. (Chmura szarańczy). Na jednym z mostów w Wilnie pojawiły się masy białej szarańczy, które otaczając gestą chmurą lampy elektryczne, zasłaniały przejazd i chodniki. Trzewano straż pożarną, która wśród ogromnego zainteresowania licznie zebranych w tym miejscu przechodniów, podjęła walkę z owadami zapomocą dymu. Po półgodzinnej pracy zdołano zniszczyć szarańczę.

Z dalszych stron.

Berlin. (Czem oddychają mieszkańcy wielkich miast.) Niemieckie pisma lekarskie donoszą, że w okolicy Berlina stwierdzili można z samolotu kurzawę, unoszącą się nad tem miastem już w odległości 50 km. Takim to powietrzem oddychają Berlińczycy: Kurzawa ta składa się przeważnie z dymu w tak wielkich ilościach, że obliczono, iż mieszkańcy Berlina wdychają przeciętnie 20 tysięcy centnarów węgla dziennie. Prócz tego jest powietrze berlińskie zanieczyszczone oczywiście i pyłem ulicznym w tym stopniu, że w jednym centymetrze sześciennym obliczono około 50 tysięcy do 200 tysięcy cząstek w centymetrze kubicznym, w górach zaś od 200—1000 cząstek.

Wiedeń. (Słynny znachor zapowiada nowy wynalazek). Zakład leczniczy Zeileisa w miejscowości Gallsbach w Austrii został obecnie z powodu panującej w tej miejscowości od kilku tygodni epidemii tyfusu czasowo zamknięty. Pisma wiedeńskie donoszą, że w laboratorjach instytutu Zeileisa wre obecnie rzekomo gorączkowa praca nad jakimś „nowym epokowym wynalazkiem“, który ma pociągnąć za sobą zupełny przewrót w dotychczasowych metodach leczenia. Sam Zeileis oświadczył wobec dziennikarzy, że wszystko to, co wiedza lekarska w przeciagu całych stuleci mozolnie zdobyła, w pewnej chwili stanie się bezużytecznym, gdyż nowy jego wynalazek błyskawicznie rozszerzy się na całym świecie i wtenczas wszyscy przeciwnicy Zeileisa raz na zawsze zamilkną. Bliższych szczegółów jednak co do tego sensacyjnego wynalazku osławiony cudotwórca odmówił.

Paryż. (Zatrucie całej rodziny). W miejscowości Saint Pierre du Bost we Francji środkowej zmarła wśród sraszliwych boleści rodzina, składająca się z trojga osób, po zjedzeniu tortu brzoskwinowego. Dwie dalsze osoby walczyły ze śmiercią. Śledztwo wykazało, że osoba, która piekła tort, również go jadła, lecz nie uległa zatruciu. Policja przypuszcza, że chodzi tu o wypadek zatrucia

Minister Zaleski powrócił z urlopu.

Warszawa. W piątek powrócił do Warszawy z urlopu wypoczynkowego minister spraw zagr. August Zaleski i objął urzędowanie. (Pat.)

Powstanie afgańskie stłumione.

Niedawno donosiliśmy, że w Afganistanie wybuchło powstanie, zorganizowane przez niedobitki armii uzurpatora Habibullaha, który po klęsce został wzięty do niewoli i stracony. Według dzienników angielskich wojska rządowe rozbiły w zupełności powstańców, z których wielu dostało się do niewoli.

Nowy kłopot Anglii.

W Kanadzie, dominium Anglii, odbyły się wybory, w których upadł rząd umiarkowany MacKenziego Kinga. Wybory dały absolutną większość zwolennikom skrajnego nacjonalizmu, wynik ten wywołał w Anglii wielkie wrazenie. Zachodzi bowiem prawdopodobieństwo, że przedstawiciele Kanady będą wpływać na inne dominia, by zwiększona została ich niezależność od Anglii, co równałoby się zupełnej ich niepodległości. Byłby to dla Anglii cios śmiertelny.

ROZPOWSZECHNIJCIE
NASZA GAZETĘ!

SPORT.

Niedzielne spotkania piłkarskie.

O mistrzostwo Ligi.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane dalsze trzy mecze drugiej serii mistrzostw ligowych.

Ruch Wielkie Hajduki — Wisła Kraków

Największe zainteresowanie na całym Górnym Śląsku budzi niedzielny mecz dwukrotnego mistrza Polski — Wisły, która po dwutygodniowej przerwie zmierzy swe siły z Ruchem z Wielkich Hajduk. Spotkanie Ruch — Wisła ma za sobą bogatą przeszłość, bo aż siedem rozegranych spotkań ligowych. W dotychczasowych walkach nie udało się drużynie hajduckiej wyjść ani raz zwycięsko. Dwa razy tylko zremisowała drużyna Ruchu z krakowianami, pozostałe zaś pięć spotkań zakończyły się przegraną Ruchu.

Ośme spotkanie nie zapowiada się również dla hajduczan zbyt pomyślnie, gdyż drużyna krakowska mimo chwilowej niedyspozycji ciągle jeszcze jest zespołem bardzo trudnym do pokonania.

Skład Ruchu jest następujący: Kremer — Kusz — Dziwisz — Kacy — Gąsior — Badura — Włodarz — Sobota — Peterek — Zorzycki — Kaluża. Zaznaczyć należy, że drużyna krakowska nie poniosła na boiskach Górnego Śląska jeszcze ani jednej porażki.

Spotkanie powyższe zostanie rozegrane na boisku Ośrodka Wychowania Fizycznego w Katowicach, dawniej boisku I. F. C. o godzinie 17.

Jako przedmecz zawodów ligowych będzie spotkanie o mistrzostwo klasy „B” między drugą drużyną katowickiego I. F. C. a Nikiszowcem.

Pozatem odbędą się jeszcze następujące mecze ligowe: w Krakowie: Garbarnia spotka się z Legią warszawską, a Ł. T. S. G. zmierzy swe siły z mistrzem wiosennym Cracovią Kraków.

„Wyścig płaski.”

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 13.30 odbędzie się na szosie Mikołów — Piotrowice wyścig

Najszybszy pociąg.

Na linii Toronto-Montreal, w Kanadzie kursuje najszybszy pociąg świata. Odległość pomiędzy temi stacjami wynosi 334 mile ang., t. j. około 580 km., które przebywa on w 6 godzin. Jeżeli się odliczy 40 minut na postoje i zmniejszenie szybkości, to osiągnięta średnia szybkość będzie 63 mile ang. na godzinę.

Coprawda kurjer angielski na linii Swindon, Londyn, długości 77 mil ang. przebiega ten dystans w 70 minut, t. j. ze średnią szybkością (66/3), cokolwiek większą od kanadyjskiego, lecz w danym przypadku odległość pomiędzy końcowymi stacjami jest 4 i pół razy mniejsza (wobec czego łatwiej o wyższą średnią szybkość).

Z obliczenia poszczególnych odległości pomiędzy stacjami na linii kanadyjskiej wynika, że niektóre z nich, jak np. pomiędzy Coteau i Brockville, oddalone od siebie o 87. mil ang., przebiega on w 80 minut, t. j. rozwija średnią szybkość 65,8 mil ang. Na następnym dystansie Coteau — Precott, 76 mil ang., przebywa on w 67 minut, t. j. 68 mil ang. w godzinę. A zatem bije on wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości pociągów.

plaski samochodowy i motocyklowy na pięciokilometrowym odcinku szosy asfaltowej. Na starcie staną najlepsi polscy zawodnicy z hr. Maurym i Adamem Potockim, Borkowskim oraz inż. Liefeldem na czele.

Oprócz licznych zgłoszeń zawodników krajowych spodziewany jest również przyjazd szeregu wybitniejszych zawodników zagranicznych.

Z okazji niedzielnego wyścigu płaskiego, został zorganizowany zjazd samochodowy do Katowic z całej Polski.

Regulamin Państwowej odznaki sportowej.

Regulamin i zarządzenia wykonawcze do rozporządzenia rady ministrów o Państwowej odznace sportowej zostały już opracowane i uzgodnione przez delegatów zainteresowanych ministerstw oraz Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i P. W. Obecnie regulamin znajdują się u ministrów oświaty i spraw wewnętrznych do podpisu, poczem skierowane zostaną do min. spraw wojskowych celem uzyskania stanowki tego ministra i nadania im formy rozporządzenia.

Ogłoszenie statutów i regulaminów należy oczekiwać w końcu sierpnia.

Przygotowania jubileuszowe Zarządu Śląskiego OZPN.

Zarząd Śląskiego OZPN wśród nawału prac przygotowawczych nie zapomina także o stronie sportowej uroczystości jubileuszowych.

Pragnąc uświetnić obchód jubileuszowy zwycięstwem reprezentacji Król. Huty i Katowic nad silną drużyną reprezentacyjną stolicy Moraw Brna, urządza Zarząd w dniach 6 i 7 sierpnia r. b. zawody próbne między dwoma reprezentacjami Król. Huty na boisku Amatorskiego K. S. w dniu 6 sierpnia r. b. o godz. 17.50 oraz między dwoma reprezentacjami Katowic na boisku Kolejowego P. W. w dniu 7 sierpnia r. b. o tejże godzinie.

Z ostatniej chwili

Rocznica wymarszu Legionów.

Celem uczczenia 16-letniej rocznicy wyruszenia polskich Legionów w bój o wolność Narodu, powstał w Katowicach, jak donosiliśmy, Komitet Obywatelski pod protektoratem p. wojewody dr. Grażyńskiego i generała brygady dr. Zajaca.

Samorzutnie zgłaszają się liczne organizacje miejscowe, aby wziąć udział w uroczystościach.

W piątek odbyło się posiedzenie komitetu, na którym ustalono ostateczny program obchodu.

Dnia 6-go sierpnia wieczorem o godzinie 18.45 zbiórka organizacji przed gmachem Województwa. O godzinie 19-tej odczytanie historycznego rozkazu, następnie pochód ulicami: Jagiellońska, Francuska, Mariacka, Dworcowa, Pocztowa. 3-go Maja na plac Wolności, pod

pomnik Powstańca Śląskiego i złożenie wieńca oraz okolicznościowe przemówienie. Następnie capstrzyk 3 orkiestr. Po capstrzyku koncert na placu Miarki.

Koncert a następnie odczyt okolicznościowy transmitowany będzie przez radio w Katowicach oraz zapomocą megafonów, ustawionych w kilku najruchliwszych punktach miasta.

Powrót wojewody Grażyńskiego.

Wojewoda dr. Grażyński powrócił z urlopu i w piątek objął urzędowanie.

Nadesłane.

Katowice. A. Kratzel zamieszkały w Katowicach przy ulicy Wojewódzkiej 32 i piętro obchodził w niedzielę swe 70 urodziny. Pomimo sędziwego wieku p. Kratzel cieszy się dobrem zdrowiem, co zawdzięcza przez siebie wynalezionemu preparatowi „Fr.”

Ze Śląska Opolskiego

Zmiany w duchowieństwie.

Przeniesieni odn. ustanowieni zostali: Ks. administrator Józef Koppitz w Chrościcach (pow. opolski) kapelanem w Bobrku (pow. bytomski). Ks. proboszcz Fedor Pigulla z Rogów (pow. opolski) do Kotulina Wielkiego (pow. gliwicki). Ks. proboszcz Jan Brzezinka z Szemrowic (pow. dobrodzieński) do Zawady Książcejskiej (pow. raciborski). Ks. proboszcz Józef Kampka z Czystek (pow. kozielski) do Sudola (pow. raciborski). Ks. proboszcz Jan Netter z Dziecmierowa (pow. kozielski) do Dolnej (pow. strzelecki). Ks. kapelan Jan Madzia w Oleśnie proboszczem w Byczynie.

Huty państwowe w Gliwicach i Ozimku nie zostaną unieruchomione. Natomiast nastąpi ograniczenie produkcji wskutek braku zamówień. Wobec tego zostanie wydalonych z pracy około 300 robotników.

Z Bytomskiego.

Odebrał sobie życie przez powieszenie 62-letni inwalid P., z Bobrku, którego zwłoki znaleziono w piwnicy. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

Na ulicy Hindenburga w Miechowicach zostało przejechane przez samochód ciężarowy trzyletnie dziecko mieszkająca Króla. Moleństwo odniosło tak ciężkie obrażenia cieleśne, że zmarło wkrótce po wypadku.

Elektrykarz Jedrosek i kowal Koniecko są specjalistami od włamań do składów przez sufit lub podłogę. Już od wczesnej młodości trudnili się jedynie kradzieżą, za co nieraz odsiadywali karę ciężkiego więzienia. W tych dniach znowu odpowiadali za podobne kradzieże przed sądem ławniczym w Bytomiu. Prokurator wniósł o karę 3½ roku ciężkiego więzienia dla każdego oskarżonego, sąd skazał Jedroska na 2 lata, Konieckiego na 2 lata i miesiąc ciężkiego więzienia.

Z Zabrskiego.

Bank prowincjonalny zarządził w porozumieniu z sądem likwidację ma-

jątku kupca Karola Ungera, właściciela wielkiej firmy drzewnej i przedsiębiorstwa tartakowego w Zabrze. Ungera, który dorobił się majątku i posiadał ponad 40 posiadłości w obwodzie przemysłowym, zrujnowało obecne przesilenie gospodarcze. Niedawno jeszcze Unger zakupił dobra rycerskie w Zakrzowie w powiecie strzeleckim.

Z Kozielskiego.

W stodole gospodarza Spalka w Ortowicach wybuchł pożar. Ogień rozszerzył się bardzo szybko i przetrząsnął na dwie przyległe szopy, które również splonęły doszczętnie. Także dom mieszkalny został uszkodzony przez ogień. Wraz z stodołą spaliły się tegoroczne zbiory, oraz maszyny rolnicze. Przypuszczać należy, iż ogień został podłożony z zemsty lub też przez dzieci, bawiące się zapalkami.

Chałupnik Jan Goly w Cisowie został zastrzelony przez swego szwagra Józefa Wiernego. Długoletni zatarg o spadek był powodem zbrodni, która została popełniona w nocy na wtorek. Też nocy usiłował morderca usunąć wysoki płot, który jego szwagier postawił na granicy swojego gospodarstwa. Przytem przyszło do ostrej wymiany zdań, zakończonych zbrodnią. Wkrótce potem aresztowano mordercę i go rozbrojono. Zamordowany pozostawił żonę oraz trojga małoletnich dzieci.

Z Prudnickiego.

Chałupnik Józef Wagner w Ścinawie, zajęty rwaniem jabłek, spadł z drabiny tak nieszczęśliwie, że złamał sobie obydwie nogi powyżej kolana i wywichnął rękę. Nieszczęśliwego odstawiono natychmiast do lecznicy.

Z Oleskiego.

W czasie zbierania jagód w lesie zostało ukąszone przez żmiję kilkuletnie dziecko cieśli Brzóska z Biskupskiej Kolonii. Ponieważ pomoc lekarska nadeszła dopiero po kilku godzinach, stan dziecka jest groźny i zdaje się, że się nie uda utrzymać go przy życiu.

Odpowiedzi redakcji

P. F. K. O. 72. Szkoła dla rysowników-malarzy znajduje się przy Szkole Przemysłowej w Krakowie przy ul. Gołębiej 5. Rok szkolny rozpoczyna się z dniem 1-go września. Prawdopodobnie szkoła taka będzie również na Śląsku w Katowicach przy Szkole Techniczno - mechanicznej. Termin otwarcia tej szkoły jeszcze nie jest ustalony, zależy to od wykończenia budowli.

P. E. L. w W. H. Firma Suchard daje do każdej tabliczki czekolady wymienione w liście obrazki, w odpowiedzi do przegródki wielkości, a przeznaczone do owego albumu. Przedsiębiorstwo to w ten sposób pragnie publiczność zachęcić do większego kupowania swych wyrobów. Należy więc o bliższe szczegóły napisać tam, skąd album nadesłano lub wydano.

J. D. Wirek, 26 600 marek polskich z lipca 1922 roku równają się 31,38 zł.

No. 329. Prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Mikołowie (oberża p. Kiela przy ulicy Krakowskiej 23). Biuro porady prawnej w Mikołowie jest czynne w każdy pierwszy poniedziałek po 1 i 15 każdego miesiąca przed południem, z wyjątkiem świąt.

J. U. 17. Fachowej gazety z dziedziny gazownictwa niema w Polsce. — Na pytanie 2 odpowiemy w dodatku „Rolnik”.

E. K. Szeroka. Dokładne informacje poda „Lot”, Polskie Linje Lotnicze, Sp. z ogr. odpow. w Katowicach, „Lotnisko”.

296. M. Stopę procentową ustala ministerstwo skarbu w pewnych odstępach czasu na podstawie uchwały Banku Polskiego. Obecnie wolno pobierać najwyżej 12% odsetek w stosunku rocznym. Jeżeli hipoteka została zapisana na wyższe odsetki, niż 12% w stosunku rocznym, to należy stawić wniosek do sądu o zmniejszenie stopy procentowej. Wyższe pobieranie odsetek niż ustawa przewiduje, jest lichwa. Notatka umieszczona w „Katoliku Śląskim” dnia 22 lipca br. dotyczy instytucji finansowych.

No. K. P. S. 100. Bez wyroku urzędu rozjemczego dla spraw najmu, skazującego lokatora na eksmisję, czyli wydalenie z mieszkania, gospodarz czyli właściciel domu niema prawa wyrzucić rzeczy lokatora na podwórze. Wobec tego należy zaskarżyć gospodarza o odszkodowanie za zniszczone rzeczy. Dobrze postąpi Pan, jeżeli odda sprawę adwokatowi.

J. Z. Kobielice. Tylko złote i srebrne marki niemieckie z czasu przedwojennego i inflacji (spadku pieniądza) mają pewną wartość. Natomiast papierowe marki niemieckie z czasokresu wyżej wymienionego nie mają żadnej wartości, przeto banknotów tych nikt nie wymieni.

F. D. Pielgrzymowice. Osiemset marek niemieckich z 1908 roku równają się 984 zł. Sprawa jest trudna, przeto radzimy zwrócić się do adwokata.

J. S. Lisowice. Dokładnych informacji udzieli profesor p. Wielebski w Król. Hucie ul. Dąbrowskiego i „Wiedza”, kursa maturalne w Krakowie.

Straszne skutki trzęsienia ziemi we Włoszech.

Zginęło ogółem 5000 osób. Rannych jest 10000. Straty materialne wynoszą ok. 6 miliardów lirów. Milion ludzi bez dachu nad głową.

W szerokim stukilometrowym promieniu na wschód i południe od Neapolu śmierć położyła się na tej wyschłej wulkanicznej ziemi.

Pewien student prawa, Giacomo Contevecchi, dopiero co uzyskawszy doktorat w Rzymie, jechał do swej matki, mieszkającej w Aquilonii, kiedy w Benevenzie pociąg wstrząsnął się i stanął na szynach jak wryty. Skoro zaś młody doktor praw, Contevecchi przyjechał na Corsa Vitt. Emanuele, znalazł matkę przyniesioną murem i przewieszoną na parapacie okna, z którego zwiślał trup jego 12-letniego brata. Zginęła, ratując umarłego syna.

Sprawozdanie oficjalne naliczyło 1883 trupy i 6315 rannych. Ale liczby te nie są ściśle, a przede wszystkim nie wyczerpują wszystkich ofiar; są w każdym razie w rzeczywistości o wiele większe. I tak np. mówią, że w 5-tysięcznym miasteczku Villanuova zginęło 80 proc. ludności czyli 4 tysiące ludzi. A w samym Neapolu samochody ratunkowe przejechały pośród paniki 22 osoby na śmierć.

Przez cały dzień po wybuchu i następną noc, gorzały świątła w świątyniach neapolitańskich. Neapol posiada około 400 kościołów i kaplic. Nikt z Neapolitańczyków owej nocy nie zmrużył oka. Ludność obozowała na placach i w parkach. Katedra neapolitańska przepełniona była przez całą noc wiernymi. Srebrna statua św. Januarego została wniesiona na plac katedralny, S. Gennaro, którego krew w ampulkach rorococznie ożywia się i napowrót krzepnie.

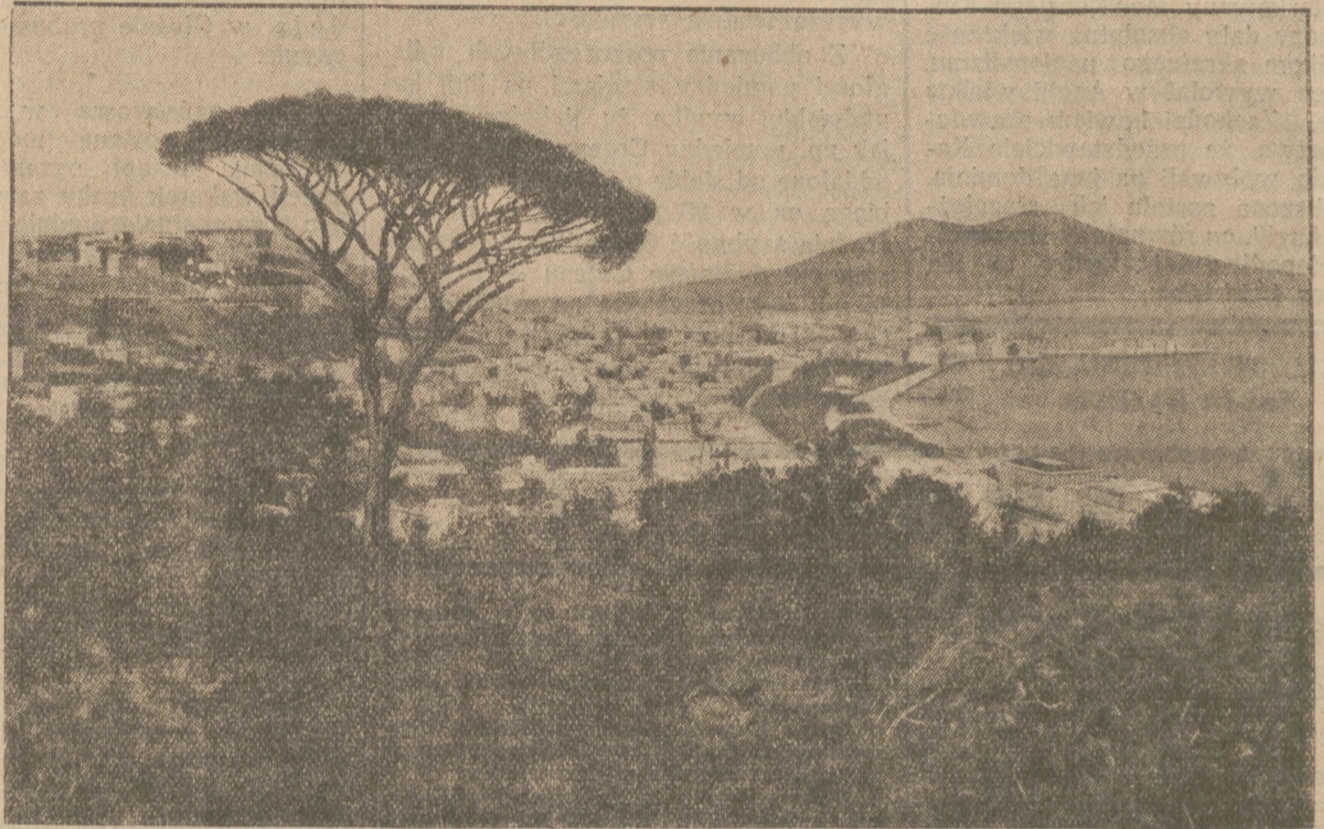
Liczni korespondenci dzienników i agencji włoskich oraz cudzoziemskich we Włoszech, podają dalsze prawdziwie wstrząsające spostrzeżenia swoje z terenu dotkniętego trzęsieniem ziemi, które przyrównują do olbrzymiego pola bitwy. Z każdą godziną wzrasta liczba ofiar. Według obliczeń do dnia 24 b. m. w samej prowincji

Avelino zniszczonych jest 30 gmin, 1.392 osoby zabite i 2.072 rannych. W prowincji Benevento zniszczonych jest gmin 21, zabitych 24 osoby a rannych 87. W prowincji Foggia 30 wsi zupełnie zniszczonych, 120 osób zabitych i 1.557 rannych. W prowincji Potenza 19 gmin zniszczonych, 232 osoby zabite, 535 rannych. Najmniej ucierpiała prowincja Neapolu, gdzie zniszczone są tylko 2 gminy, tudzież Salerno. Ogólnie stwierdzono, że trzęsieniem ziemi objęty był trójkąt na przestrzeni około

10.000 kilometrów kwadratowych, którego kąty stanowią Neapol, Foggia i Potenza. Terytorjum to leży dokoła wygasłego od 1000 lat wulkanu Vulture, na którego skłonie wschodnim leży miasto Melfi, zupełnie zniszczone, na zachodnim zaś gminy Lacedonia i Aquilonia, najciężej dotknięte katastrofą.

Ogółem milion ludzi jest bez dachu. Miasta Villanova, Areano i Montecalvo uznano za zupełnie zburzone. Mieszkańcy prawie całkowicie opuścili okolice Sangoli i San Sossio

i obozują na polach okolicznych gmin. Z miasta Areano z 9.000 ludnością pozostała tylko kupa gruzów. Wojska napotykały największe trudności, ażeby krewnych, którzy pozostali przy życiu, oderwać od poszukiwań ich najbliższych, pozostałych w domach, grożących jeszcze zawaleniem. Dzienniki zaznaczają, że liczba zabitych tylko w okolicach Melfi, Foggia i sąsiednich, wyniesie co najmniej 4.000. W San Nicolo 3 kościoły zostały zrównane z ziemią.



Prześliczna z przyrody i położenia Zatoka Neapolitańska.



Salerno.

Pełna powabów naturalnych zatoka morska, której stoki pokryte lasami i gajami fig, cytryn, pomarańcz, myrt i cyprysów.



Amalfi,

miasteczko nad zatoką Salerno.



Neapol.

Brama „Nolan a” zupełnie zburzona.



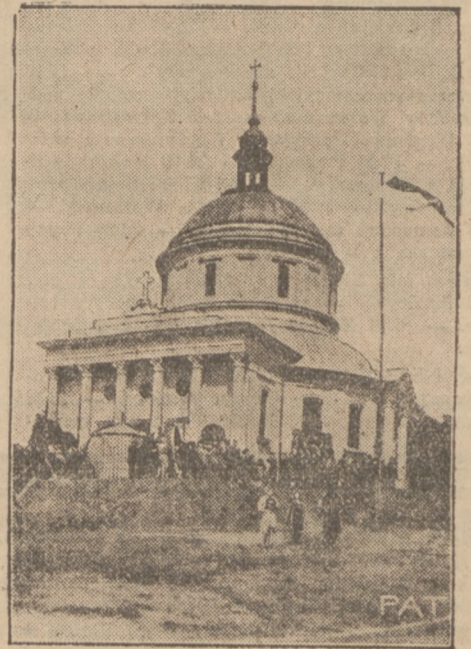
MELFI - Palazzo del Banco di Napoli

Melfi przed trzęsieniem.



Ruiny miasteczka Melfi po 30 sekundach trzęsienia.

Nowy kościół w Poznaniu.



Nowowzbudowany i konsekrowany uroczyście w ubiegłą niedzielę przez ks. prymasa Polski, kardynała Hłonda, kościół „na Solaczu” w Poznaniu.



Król włoski Wiktor Emanuel i królowa włoska Helena zwiedzają straszną klęskę trzęsienia ziemi dotknięte osady - miasta, miasteczka i wioski.



Oddziały wojska i sanitariusze „Czerwonego Krzyża” odkopują z pod ruin pogrzebanych nieszczęśliwców. Ranni bywają odwożeni do szpitali a zabici do wspólnych mogił na cmentarzu okolicznych parafii.

WYŚCIG AWIONETEK w locie etapowym dokoła Europy.

Jak już w telegramach donosiliśmy, bezapelacyjne zwycięstwo w raidzie awionetek odnieśli Anglicy. Okazali się oni najszybszymi i najsprawniejszymi żeglarzami powietrza. Lotnik Broad okazał się wprost fenomenem (pierwszy przybył do Tempelhofu). Obok Anglików doskonałe zalety wykazali Niemcy, oraz Francuz Finat i Hiszpan, książę Bourbon.

Lotnicy lecieli podzieleni na etapowe grupy, liczone pod względem ilości przelecianych kilometrów. W pierwszej grupie prym wodził Broad, w drugiej Morzik, w trzeciej Andrews. Pierwszy z Polaków por. Bajan znajduje się w piątej grupie. W ostatniej, dziesiątej grupie, leci jeden jedyny lotnik, Polak, por. Zwirko.

Warunki atmosferyczne lotu — jak przyznają wszyscy uczestnicy raidu — były nadzwyczaj przykre. Co do wyników raidu to jeszcze nic nie wiadomo, ponieważ decyduje o tym specjalna punktacja, która uwzględnia przeciętną szybkość aparatu, regularność lotu, przydatność praktyczną samolotu, zużycie materiału napędowego, start, lądowanie i próbę techniczną aparatu po ukończeniu raidu. Największe szanse ma Niemiec Poss względnie Anglik Broad. Lotnik polski, por. Bajan, wysunął się na czoło zespołu polskich awionetek (leczących na końcu, a nawet w ostatnich dwóch dniach lotu wziął tak zawrotne tempo, że w ogólnej klasyfikacji może zająć miejsce w pierwszej dziesiątce.



Co mówią Mis Spooner i Lady Bailey, jedyne uczestniczki, o odbytym raidzie.

Mis Spooner (pierwsza z lewej strony) opowiedziała przedstawicielom prasy o zmianie mechaników, jaka się odbywała w Londynie:

„Proszę sobie wyobrazić, że dali mi mechanika Niemca, który w Londynie oświadczył, że nie może dalej lecieć. Zaskoczyło to mnie. Na szczęście jednak przyszła mi z pomocą znana angielska pilotka p. Butler, żona znanego lotnika angielskiego, biorącego również udział w raidzie. P. Butler zajęła miejsce mego mechanika.” O samym raidzie Mis Spooner mówi, że raid ten jest znacznie lżejszy od raidów, jakie odbywały się do Australji i że nie czuje się zupełnie zmęczona.

Lady Bailey, bohaterka niedawno odbytego raidu Londyn — Kapstadt, oświadczyła, że w ciągu raidu miała nienajgorszą pogodę, a obecnie w drodze z Poznania do Warszawy, poza lekkim zachmurzeniem bezpośrednio po odlocie, warunki wzrost doskonałe.



Powitanie zwycięskich lotników w Berlinie. W górnej części: Lotnicy angielscy Butler i Broad (oba bez czapek).

W dolnej części ryciny: Lotnicy niemieccy Morzik i Poss w gronie swych rodzin.

Polską, którą ogląda z samolotu już po raz drugi, robi na niej wrażenie bardzo malownicze, szczególnie wsie polskie, które, jak się wyraziła, wyglądają, jak

wzorzysty dywan. Z Poznania do Warszawy Lady Bailey leciała godzinę 51 min. Towarzyszył jej w podróży mechanik Anglik.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 3 sierpnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.20 Odczyt: „Jakie powinno być ziarno siewne”. — 15.40 Koncert popularny z udziałem Trii Polskiego Radja w Katowicach. — 17.05 „Na szachownicy”. — 17.25 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.25 Fortepian. — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.30 do 16.30 Odczyty rolnicze. — 16.50 Muzyka. — 19.25 Płyty gramofonowe.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.00 Odczyt rolniczy. — 16.30 Kronika rolnicza. — 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 10.15 Koncert wieczorny. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. 12.45 Wykład dla gospodyń. — 18.15 Kacik krótkofalowy. — 18.45 Koncert gramofonowy. — 20.15 Koncert solistów. — 21.45 Sygnał czasu i komunikaty. — 22.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.: Głiwice, fala 325 m.: 12.00 Koncert orkiestry Filharmonicznej. — 15.25 Soliści na ksylofonach. — 16.05 Program dla dzieci. 16.30 Koncert popularny z Berlina. — 17.20 Transmisja z Salzburga. — 18.00 Płyty gramofonowe. — 19.00 Śpiew przy akompaniamencie lutni. — 20.10 Recytacje oraz muzyka z kina dźwiękowego. — 20.55 Wesoły wieczór. — 22.35 Koncert i muzyka taneczna.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Program dla dzieci. — 16.00 Koncert popularny. — 18.00 i 18.30 Transmisja ze stadionu w Grunewaldzie. — 18.55 Humor dawnych czasów w muzyce i pieśni. — 20.00 Koncert radioorkiestry. — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 10.05 Muzyka organowa i skrzypcowa. — 10.55 Uroczystości mozartowskie w Salzburgu. — 12.00, 13.00 i 15.30 Koncert. — 17.20 Uroczystości mozartowskie w Salzburgu. — 18.00 Odczyt. — 18.30 Akademia muzyczna. — 20.00 Koncert poświęcony twórczości Mozarta. — 22.20 Koncert orkiestry.

Poniedziałek, 4 sierpnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.50 Odczyt z Warszawy. — 16.15 Komunikaty. — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Pogadanka z działu: „Nowości radiowe”. — 18.00 Koncert popularny z udziałem Trii Polskiego Radja w Katowicach. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „W zązarowanych dolinach Słowiańskiego Krasu”. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.45 Skrzynka pocztowo-rolnicza.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35 i 19.20 Odczyt. — 20.15 Muzyka instrumentalna. — 23.00 Odczyt. — 23.25

Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 oKncert gramofonowy. — 17.40 Rzeczy ciekawe. — 18.00 Koncert. — 19.15 Muzyka.

Wrocław, fala 325 m.: 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert popularny radioorkiestry. — 19.10 Płyty gramofonowe. — 20.30 Recital fortepianowy. — 21.00 Odczyt i recytacje. — 22.00 Wieczór pieśni.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 i 15.40 Odczyty. — 16.30 Koncert solistów. — 18.25 Odczyt prawny. — 19.00 Koncert popularny. — 20.30 Słuchowisko. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,6 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. 12.00 i 15.45 Koncert orkiestry. — 20.05 Koncert poświęcony twórczości Mendelssohna. Następnie muzyka taneczna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Nie reklama, a rzeczywistość!

Każdy czytelnik G. Sl. otrzyma zupełnie bezpłatnie najnowszy, udoskonalony, trzylampowy Radjoodbiornik typu R. U. 3. (Autod. z modyfik.) który odbiera wszystkie stacje europejskie na głośnik, zbud. z pierwszorzęd. części w eleganck. mahoniowej skrzynce. Ilość aparat. ograniczona. Należy we własnym interesie podać swój szczegółowy adres nieobowiązujący do niczego. Adresować: Zakłady Radjotechniczne „UNIERSAL” XVIII. Lwów, ul. Jagiellońska 1:20/1.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia z odpowiedzialn. nieograniczoną
Król.-Huta
ul. Sobieskiego nr. 8, telefon 1195
Założony w roku 1901. P. K. O. 301.307.
Jedyny polsko-chrześcijański Bank na miejscu
przyjmuje depozyta
za korzystnym oprocentowaniem,
udziela kredyty,
dyskontuje weksle
na dogodnych warunkach,
inkasuje weksle i dokumenty.
Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące.

„Buchalleryjne Współczesne Wykłady”
Palliera gwarantują wieloletnią odpowiedzialność. Warszawa, Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Kwaśnice

(borówki czerwone) wysyła w koszach, także borówki czarne.
Augustyn Krawczyk
Rudnik nad Sanem (Małopolska).

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednię, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zażądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adr. Lilszki-Apteka.

POTI NIEMIŁA WONA z RAK NÓGI PACH
USUWA ZNANYCH ZASTĄPIONY OD 2 WIEKU
TAKŻE ZAPORZIĘGA ODPARZANIU SIĘ
SUDORYN
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „APKOWALSKI” WARSZAWA

Miod pszczoły
świeży, tegoroczny pochodzący z najlepszych pasiek podolskich po cenie 5 kg brutto w blaszankach zł. 17; 10 kg zł. 32; 20 kg zł. 60 — wraz z opakowaniem i opłatą pocztową, wysyła za zaliczką I. Winokur, Tarnopol, Tarnowskiego 14.

Uwaga przed naśladownictwami!

Im więcej znany i lubiany jest towar pewnej marki, tem więcej bywa podrabiany przez niesumiennych fabrykantów. Tak się to dzieje ze słynnym z jakości mydłem „Kollontay z pralką”, które nieuczciwi konkurenci liczenie naśladowują ze szkodą dla wielu gospodyń domu. Niech się Szanowna Pani sama przed tem chroni i żąda zawsze wyraźnie mydła „Kollontay z pralką”, zważając, ażeby nie zapokowano Jej jaśniejszą naśladownictwem. Nie dajcie sobie, Szanowne Panie, narzucić innych, rzekomo „taksamo” dobrych wyrobów. Wyróżniajcie, Szanowne Panie, zawsze te sklepy, w których respektowane są Wasze życzenia. Mydło „Kollontay” zawiera glicerynę, jest aromatycznie perfumowane i bez opakowania.

Mydło Kollontay z pralką
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Jedyny wytwórca: Eryk A. Kollontay, Fabryka chemiczna Katowice-Brynów.

Nowości! Nowości!
Najpiękniejszy podarek dla dzieci
jest książka pod tytułem:
CZYTANKA
dla dzieci
do nauki języka polskiego.
Ułożył Józef Madeja z Krakowa.
Kolorowe ilustracje Zdzisł. Jedliczki.
Pięknie wydana książka dużego formatu 25x25 cm, ozdobiona oryginalnymi kilkobarwnymi ilustracjami o charakterze polskim jest wedle autora — który sam pochodzi ze Śląska Opolskiego — przeznaczona
w pierwszym rzędzie dla dzieci, które żyjąc w środowiskach obcych językowo, „uczyć się mają mowy ojczystej”.
W końcu książki krótka łatwo zrozumiała gramatyka.
Cena za egzempl. oprawiony w piękną barwną okładkę zł. 8.00.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

MEBLE

SYPIALNIE
JADALNIE
POKOJE MĘSKIE
URZĄDZENIA KUCHENNE
POJEDYNCZE MEBLE
WYROBY TAPICERSKIE
WÓZKI DZIECIĘCE
sprzedaje każdemu bez poręczenia na nader dogodnych warunkach płatności.

SYSTEM AMERYKANSKI
DOM MEBLOWY „FORTUNA”
KATOWICE, Jagiellońska 5
Raty od 10 zł miesięcznie. Za gotówkę 10% rabatu.
Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie.

Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od
ARTRETYZMU,
Reumatyzmu, Ischiasu i bólu krzyża?

Reumatyzm jest strasznym wszędzie rozprzestrzenionym cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych, ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczym innym, jak Reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zniekształcenia rąk i nóg, drganie, kłócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa i t. p., które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę. To co tutaj polecamy, jest zupełnie niewinnym środkiem źródłano-leczniczym, który już wielu cierpiącym dopomógł.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach choroby chronicznej zastarzałej. Ażeby zyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie, każdemu kto do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródłano-leczniczej zupełnie darmo.

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze:
August Märzke, Berlin-Wilmersdorf, Bruchsalterstrasse 5. Oddział 19.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!